

<http://ksiegowosc.infor.pl/podatki/vat/rozliczenia-vat/700327,VAT-2015-zawyzona-prognoza-dochodow.html>

VAT 2015: zawyżona prognoza dochodów

Ostatnia aktualizacja: 2014-10-01

Autor: Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy

Gdy przeczytałem projekt budżetu państwa na 2015 rok dwa razy z niedowierzaniem sprawdziłem, czy nie ma pomyłki w prognozie dochodów z podatku od towarów i usług - komentuje prof. Witold Modzelewski.

Okazuje się, że gwałtowny przypływ optymizmu rządzących (po roku głębokiego pesymizmu) nakazuje pisać po stronie dochodów kwoty 136,7 mld zł, czyli o 12 mld zł wyższe (10%) niż w tym roku w stosunku do prawdopodobnego wykonania i o 21 mld zł w stosunku do planu. Co się stało na Świętokrzyskiej?

Czy na odchodne postanowiono wpisać do budżetu coś zupełnie niewykonalnego, bo przecież on będzie już „wykonywany” przez inny rząd, a może również inną formację polityczną. Postaram się jednak odpowiedzieć na pytanie o zasadność tej kwoty, ale zacznę od oceny, czy podatek od towarów i usług w ogóle może w realiach 2015 roku dać aż tak duże pieniądze.

Odpowiedź jest bardzo prosta: może tyle, a nawet więcej. Dochody z tego podatku powinny wynosić 9% PKB (po podwyżce stawek), a to ponad 145 mld zł. Taka jest obiektywna efektywność makroekonomiczna fiskalna tego podatku, chyba że nasz sposób liczenia PKB jest nic nie wart. Oczywiście jest to poziom potencjalny, bo aby osiągnąć ten wynik trzeba:

1. wyeliminować przepisy, które legalizują uchylanie się od opodatkowania,
2. ograniczyć do minimum wyłudzenia zwrotów,
3. maksymalnie wyeliminować uchylanie się od opodatkowania.

Straty z powyższych powodów wynoszą ponad 30 mld zł rocznie, czyli realna prognoza dochodów wynosi około 115 mld zł, czyli tyle, co na ten rok. Czyli władza chce - przynajmniej oficjalnie - zlikwidować patologie tego podatku? Częściowo tak, choć równolegle tworzy nowe furtki dla uchylania się od opodatkowania.

Najważniejszą pozytywną proporcją jest wprowadzenie proporcji określającej częściowe odliczenie podatku naliczonego w przypadku zakupów związanych z działalnością gospodarczą oraz inną aktywnością podatnika. To da bardzo duży efekt – ponad 7 mld zł, bo tu zwraca się miliardowe kwoty nawet wówczas, mimo że zakupy służą w minimalnym stopniu działalności gospodarczej podatnika. Poza tym podjęto wreszcie skoordynowane działania mające na celu walkę z przestępczością podatkową, a zwłaszcza wyłudzeniami zwrotów: to może dać około 3-3,5 mld zł. Pod warunkiem, że przestępcy (optymalizacyjni) przestraszą się. Czy na pewno?

Nie ma już ministra Sienkiewicza, on chciał, nie tylko werbalnie, podjąć grę z „tłustymi misiami”, którzy nie płacą podatków i czują się bezkarni. Otacza ich wianuszek „ekspertów”, „doradców” i innych specjalistów od optymalizacji podatkowej, którzy często powołują się na powiązania z władzą. Na pewno ów polityk zarówno mentalnie jak i w swojej „narracji” (tak nazywa się prymitywny język) na ministra spraw wewnętrznych się nie nadawał (a który współczesny minister nadaje się na ministra?), ale robił przy pomocy podległych służb coś ważnego: walczył z oszustami podatkowymi, którzy poprzebierali się w porządne garnitury, a za wyłudzony VAT i akcyzę kupili sobie drogie samochody (i nie tylko samochody).

Może jednak prawdziwa jest znana od czerwca teza, że za „afery taśmową” stał m.in. ów biznes optymalizacyjny, który chciał zniszczyć głównego wroga – dwóch ministrów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, którzy po raz pierwszy zajęli się biznesem podatkowym. I chyba osiągnięto ten cel. Gdyby nowe władze w obu resortach kontynuowały tę politykę, to jakąś szansę na wzrost dochodów budżetowych mamy. Nie jest żadnym paradoksem, że klucz do walki z przestępczością podatkową nie jest w rękach ministra finansów. On może tylko wyeliminować przepisy, które legalizują te działania. Czy to zrobi?

Raczej wątpię, bo resort finansów jest zbyt słaby i gdy mocniej tupną lobbyści szybko zmienią zdanie, czego najlepszym przykładem było wycofanie się z limitu 20 tys. zł dziennej sprzedaży towarów wymienionych w załączniku nr 11 do ustawy o podatku od towarów i usług.

Jaki z tego wniosek? Wykonanie prognozy budżetowej w podatku od towarów i usług na 2015 r. jest nierealne.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Podatkowych